

## Karol Wierzgoń

Nie ma już nawet śladu po dawnej szkole w Gruszowie. Na jej miejscu stoi ładna szkoła godna największej wsi w gminie Raciechowice.

Jak pisze Pani Stanisława Baraniec w opracowaniu z 1999 roku „**50 lat edukacji w Gruszowie**” szkoła parafialna w Gruszowie powstała w roku 1849. Budynek „*składał się z olbrzymiej sali lekcyjnej 10m x 7m x 5 m wysokości o trzech olbrzymich oknach od strony wschodniej. Środkiem biegł długi korytarz, a po jego stronie zachodniej znajdowało się mieszkanie dla nauczyciela - olbrzymi pokój z wielkim oknem od strony południowej i kuchnia od strony północnej. Podmurówka była z kamienia ciosanego, budynek posiadał ładny ganek z dzwonkiem na szczycie. Pokryty był czerwoną dachówką*”. O takich luksusach jak ubikacja nie było mowy, za potrzebą należało chodzić do drewnianej wygodki. Budynek ten przetrwał aż do lat po drugiej wojnie światowej. Zapewne pamiętają mnie moi szkolni rówieśnicy, z którymi zaczynaliśmy edukację w latach powojennych w tej właśnie szkole.

Dodam, że ta olbrzymia sala lekcyjna była opalana jednym piecem kaflowym, zimą było tam okrutnie zimno i w czasie lekcji siedzieliśmy okutani w co tam kto miał. Zapewne i nauczycielom nie żyło się tam wygodnie.

W okresie wojny uczyli w tej szkole nauczyciele: Anna Zrazik (urodzona w roku 1910 roku, zmarła według Socjal Security Heath Indeks 1stycznia 1995 roku w USA) oraz Karol Wierzgoń.

Chciałbym tu przypomnieć tego nauczyciela, bo zapewne nikt w Gruszowie tego człowieka już nie pamięta. Korzystając więc z opracowania Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Bieruńskiej oraz Serwisu Urzędu Miejskiego w Bieruniu przytoczę pokrótce biografię tego zasłużonego nauczyciela - Ślązaka.



Karol Wierzgoń urodził się w roku 1913 w Karwinie na Zaolziu w wielodzietnej, tradycyjnej rodzinie śląskiej. Przejawiał nieprzeciętne zdolności plastyczne i techniczne. Ukończył Śląskie Seminarium Nauczycielskie w Cieszynie. Następnie trafił do szkoły podchorążych, a po jej ukończeniu w roku 1935 podjął pracę nauczyciela w szkole podstawowej w Bieruniu i z tym miastem - z historycznymi przerwami związał się na 65 lat. Na rok przed wybuchem wojny podjął studia pedagogiczne w Warszawie ale wojenna zawierucha przerwała ciekawie zapowiadającą się karierę. Ukończył rozpoczęte studia dopiero po wojnie na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach. Zmobilizowany brał czynny udział w działaniach wojennych jako dowódca oddziału zwiadowczego. Wzięty do niewoli radzieckiej uciekł z transportu polskich oficerów transportowanych do Katynia, co uratowało go przed losem, jaki spotkał 20 tysięcy polskich oficerów. Udało mu się ukrywać we Lwowie, potem w Krakowie, a potem w Gruszowie, gdzie był przez czas wojenny kierownikiem szkoły, współpracując równocześnie z miejscowym oddziałem AK i prowadząc także tajne nauczanie. W Gruszowie, jak piszą autorzy biografii Karola Wierzgońa - mocno przeżył rzeczywistość okupacyjną, cierpiąc niedostatek, spotkał się tutaj ze zdradą w gronie współtowarzyszy.

W roku 1945, po zakończeniu wojny wrócił do Bierunia i uczył w tamtejszej szkole podstawowej plastyki i zajęć technicznych. Od 1945 do 1974 roku, kiedy przeszedł na emeryturę był kierownikiem tamtejszej szkoły podstawowej. Gimnazjum nr 1 w Bieruniu nosi obecnie jego imię. W latach 1965-1967 aktywnie uczestniczył w rozbudowie tamtejszej szkoły podstawowej. Czynnie uczestniczył w imprezach środowiskowych, organizował wystawy plastyczne, festyny ludowe. Opublikował kilkanaście prac na temat Bierunia, kronikę tamtejszej parafii, opisywał kapliczki i krzyże przydrożne, był

założycielem gazetki parafialnej. Szczególnie w pamięć tamtejszych mieszkańców zapadło widowisko „Wesele pszczyńskie” ułożone przez Karola Wierzgonia i wystawiane w tamtejszej okolicy wiele razy. Przyczynił się do odbudowy pomnika Powstańców Śląskich. Po przejściu na emeryturę był aktywnym opiekunem społecznym. Odszedł 15 maja 2000 roku mając lat 87. Pozostawił po sobie wdzięczną pamięć swoich wychowanków, nauczycieli, a także mieszkańców Bierunia. 25 lipca 2000 roku nadano mu pośmiertnie tytuł „Zasłużony dla miasta Bierunia”.

Bieruń to miasto i gmina w województwie śląskim, w powiecie bieruńsko-lędzińskim, 25 km od Katowic. Ma ono ponad 16 tysięcy mieszkańców, jedną kopalnię oraz kilka znaczących zakładów przemysłowych.

Franciszek Lisowski